

Sygn. akt I C 335/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Dominika Czarnecka

Protokolant: Jakub Meisinger

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2017 r. w Tczewie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. K. (1)

przeciwko T. U. (1)

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 59,29 zł (pięćdziesiąt dziewięć złotych 29/100);

II. umarza postępowanie w zakresie żądania kwoty 3159 zł (trzy tysiące sto pięćdziesiąt dziewięć złotych) i w zakresie żądania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

III. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

IV. nie obciąża powoda kosztami postępowania.

Sygn. akt I C 335/16

UZASADNIENIE

R. K. (1) wniósł pozew przeciwko T. U. (1) o zapłatę kwoty 10 000 zł, w której zawiera się żądanie potrąconej przez pozwanego kwoty 3 159 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i odsetek od przetrzymywanej kwoty 14 998, 29 zł od dnia 13 maja 2014 r. do dnia zapłaty należnej powodowi tytułem odszkodowania od (...).

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 16 września 2009 r. zawarł z pozwanym prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) w T. umowę zlecenia. Pozwany miał reprezentować powoda w postępowaniu przedsądowym i sądowym w sprawie o zapłatę odszkodowania stanowiącego rekompensatę szkody, jakiej powód doznał w wypadku komunikacyjnym. Powód wskazał, że wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 31 marca 2014 r. w sprawie XVC 1838/12 na jego rzecz zasądzono od Państwowego Zakładu (...) S. A. odszkodowanie w wysokości 16 500 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty. Państwowy Zakład (...) w dniu 12 maja 2014 r. na rachunek bankowy kancelarii radcy prawnego wpłacił kwotę 14 998, 29 zł tytułem odszkodowania. Powód o odszkodowaniu tym dowiedział się dopiero w sierpniu 2015 r. podczas elektronicznego korespondowania z (...), bowiem pełnomocnik nie poinformował go o wypłacie odszkodowania. Na skutek apelacji (...) Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 17 grudnia 2014 r. uchylił rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zawarte w punkcie 4. zaskarżonego wyroku, oddalił apelację w pozostałym zakresie i zasądził od powoda na rzecz pozwanego (...) kwotę 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. W związku z nielojalnym zachowaniem pozwanego T. U. i zatrzymaniem

dla siebie odszkodowania powoda przez prawie półtora roku powód w dniu 9 września 2015 r. wypowiedział umowę z dnia 16 września 2009 r. i cofnął pozwanemu pełnomocnictwo. Powód musiał sam dochodzić od (...) pełnej realizacji wyroku Sądu II instancji. Państwowy Zakład (...) wypłacił powodowi należne odsetki w ciągu niespełna miesiąca od rozpoczęcia z nim korespondencji. Wypłacono odsetki w wysokości 12 020, 06 zł, przy czym nie była potrzebna klauzula wykonalności, do czego odwoływał się pozwany, usprawiedliwiając swą opieszałość. Powód występował do pozwanego o pełne rozliczenie i uzyskał "Rozliczenie umowy z dnia 16 września 2009 r. wraz z dwoma rachunkami: nr (...) z dnia 5 października 2015 r. na kwotę 8 101, 52 zł i nr (...) /ref z dnia 5 października 2015 r. Ostatecznie z kwoty odszkodowania 14 998, 29 zł pozwany zwrócił powodowi tylko kwotę 2 737, 77 zł. Powód był na tyle cierpliwy, że w dniu 23 października 2015 r. podpisał z pozwanym ugody, zgodnie z którą pozwany miał oddać powodowi kwotę 3 159 zł po potrąceniu zasądzonej kwoty 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Jednakże pozwany nie zrealizował postanowień ugody, przez co powód zmuszony był wystąpić z pozwem do sądu. W tym stanie rzeczy powód zażądał rozliczenia wskazywanej kwoty oraz zadośćuczynienia za poniesioną krzywdę, gdyż - jak wskazał -

musiał pożyczyć pieniądze na pobyt w sanatorium, a nadto stracił zaufanie do pozwanego. Doprecyzowując wysokość żądania wskazał, że wysokość zaciągniętej na pobyt w sanatorium pożyczki to 2500 zł i do uznania sądu pozostawił kwestię zadośćuczynienia za krzywdę.

Następnie na rozprawie w dniu 30 listopada 2016 r. powód cofnął pozew w zakresie żądania kwoty 3159 zł, na co pozwany na rozprawie w dniu 23 lutego 2017 r. wyraził zgodę.

W dniu 23 maja 2017 r. pozwany cofnął żądanie o zapłatę zadośćuczynienia, na co pozwany milcząco wyraził zgodę (art. 203 § 3 in fine kpc).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 września 2009 r. strony zawarły umowę, na mocy której pozwany (zleceniobiorca) zobowiązał się do prowadzenia sprawy dotyczącej zdarzenia drogowego, w którym powód w dniu 28 sierpnia 2009 r. poniósł szkodę (§ 1 ust. 1). Powód (zleceniodawca) powierzył, a zleceniobiorca zobowiązał się do powzięcia czynności mających na celu uzyskanie dla zleceniodawcy odszkodowania, zadośćuczynienia, renty itp. za doznaną szkodę od podmiotu odpowiedzialnego do jego naprawienia (§ 1 ust. 2) Zleceniodawca upoważnił zleceniobiorcę do odbioru wszelkich uzyskanych w jego imieniu świadczeń w ramach wykonania umowy (§ 2 ust. 1).

Z tytułu wykonania umowy zleceniobiorcy przysługiwało honorarium w wysokości 30 % brutto od wartości uzyskanych dla zleceniodawcy świadczeń (§ 2 ust. 4). Dodatkowo zleceniobiorcy przysługiwał zwrot udokumentowanych kosztów dochodzenia odszkodowania obejmujących koszty opłat skarbowych, pocztowych, uzyskania odpisów, kserokopii dokumentacji i innych, przy czym koszty te nie mogą przekroczyć 2 % wartości uzyskanego roszczenia (§ 2 ust. 6). Zleceniodawca upoważnił zleceniobiorcę do powierzenia wykonania umowy w części lub w całości osobie trzeciej, w szczególności adwokatowi lub radcy prawnemu (§ 4 ust. 4).

(dowód: umowa z dnia 16 września 2009 r. - k. 7-8, zeznania powoda - k. 80 i 130, 131; zeznania pozwanego - k. 81, 131 i 132)

Wyrokiem z dnia 31 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanego Państwowego Zakładu (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda R. K. (1) kwotę 16 500 zł wraz z odsetkami od dnia 1 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę doznaną przez powoda w wypadku komunikacyjnym w dniu 28 sierpnia 2009 r. i orzekł o kosztach postępowania.

(dowód: bezsporne, wyrok z dnia 31 marca 2014 r. w sprawie XVC 1838/12 - k. 9)

W dniu 12 maja 2014 r. (...) wpłacił na rzecz kancelarii radcy prawnego, z którym umowę o reprezentację podpisał pozwany, kwotę 14 998, 29 zł. Pieniądze te nie zostały przekazane powodowi.

(decyzja ubezpieczyciela z dnia 12 maja 2014 r. - k. 10, potwierdzenie przelewu - k. 11, akta szkody)

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2014 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku zmienił wyrok z dnia 31 marca 2014 r. poprzez uchylenie zawartego w jego punkcie 4. rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, oddalił apelację w pozostałym zakresie i zasądził od (...) na rzecz powoda kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

(dowód: bezsporne, wyrok z dnia 17 grudnia 2014 r. - k. 13)

Pismem z dnia 1 sierpnia i 8 sierpnia, 7 września 2015 r. powód zwrócił się z prośbą do (...) o udzielenie informacji, czy dokonano wypłaty odszkodowania komunikacyjnego, bowiem pełnomocnik jest nieuchwytny i powód nie może uzyskać informacji, na jakim etapie jest sprawa.

(dowód: pismo powoda do (...) - k. 15, 16, 17, zeznania świadka H. S. - k. 123 -123 v).

Pismem z dnia 9 września 2015 r. powód wypowiedział łączącą go z pozwanym umowę i cofnął udzielone pełnomocnictwo.

(dowód: wypowiedzenie pełnomocnictwa – k. 18).

Decyzją z dnia 15 września 2015 r. ubezpieczyciel przyznał powodowi należne odsetki w kwocie 12020,05 zł.

(dowód: decyzja ubezpieczyciela z dnia 15 września 2015 r. – k. 19, akta szkody)

Zgodnie z rozliczeniem umowy z dnia 16 września 2009 r. pozwany wypłacił powodowi kwotę 2737,77 zł. W rozliczeniu tym, jako kwoty uzyskane pozwany wskazał kwotę 14 998,29 zł – czyli otrzymaną od ubezpieczyciela, 7000 zł – kwotę apelacji pozwanej, 5006,82 zł – kwotę odsetek na dzień 10 września 2015 r. Pozwany pobrał 30 % prowizji od kwoty 14 998,29 zł i od kwoty 12006,82 zł, czyli łącznie kwotę 8101,52 zł. Jako poniesione koszty procesu pozwany wskazał kwotę 4159 zł (4059 zł koszty pełnomocnika i 100 zł tytułem opłaty sądowej). Wyplacona kwota 2737,77 zł stanowi różnicę kwot 14 998,99 zł – 8101,52 zł – 4159 zł. W dniu 22 października 2015 r. pozwany wpłacił na rachunek bankowy powoda kwotę 2 737,77 zł.

(dowód: rozliczenie umowy z dnia 16 września 2009 r. – k. 20, rachunek nr (...)/ref – k. 21 i 22, polecenie przelewu – k. 87)

Pismem z dnia 4 października 2015 r. i z dnia 16 października 2016 r. powód wezwał pozwanego do rozliczenia należności wynikających z łączącej ich umowy.

(dowód: wezwanie do zapłaty – k. 23, 24)

W dniu 23 października 2015 r. strony podpisały ugodę, na podstawie której pozwany zobowiązał się wypłacić powodowi kwotę 3159 zł w terminie 7 dni od podpisania niniejszego oświadczenia, tj. do dnia 30 października 2015 r. Należność ta wynikała z rozliczenia łączącej strony umowy z dnia 16 września 2009 r. i dotyczyła zarówno dochodzonego odszkodowania, jak i zadośćuczynienia od (...) z tytułu szkody nr PL (...). Strony zastrzegły, że dokonanie przelewu wyczerpuje całkowicie roszczenia stron wobec siebie. W dniu 27 stycznia 2016 r. pozwany wpłacił na wskazany przez powoda rachunek bankowy kwotę 3159 zł.

(ugoda z dnia 23 października 2015 r. zatytułowana „Oświadczenie stron” – k. 25, polecenie przelewu – k. 88; zeznania powoda - k. 80 i 130, 131; zeznania pozwanego - k. 81, 131 i 132)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił, mając na względzie fakty przyznane przez stronę przeciwną do twierdzącej, a także na podstawie kopii dokumentów dołączonych do akt sprawy oraz dokumentów znajdujących się w aktach szkody, których prawdziwości nie zakwestionowała żadna ze stron i która nie budziła wątpliwości także Sądu.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka H. S. (2), jak i zeznania stron, bowiem w zakresie mającym znaczenie dla rozstrzygnięcia były one spójne. Strony pozostawały bowiem zgodne co do wysokości wypłaconej powodowi kwoty, pozostając w sporze co do sposobu wyliczenia i wysokości należnej powodowi kwoty, czego weryfikacja leżała w gestii Sądu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał powództwo za zasadne w części.

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miała kwalifikacja prawna oświadczenia stron zawartego w dniu 23 października 2015 r. (k. 25), które to oświadczenie, w ocenie Sądu I instancji, jest ugodą w rozumieniu art. 917 kc, w zgodzie z którym przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. W świetle art. 65 § 2, bez znaczenia jest oczywiście nazwanie dokonanej czynności prawnej „oświadczeniem stron” a nie „ugodą” (falsa demonstratio non nocet). Strony w oświadczeniu tym określiły bowiem wysokość świadczenia, do którego spełnienia zobowiązał się pozwany (3159 zł), niezależnie od rzeczywistej wielkości zobowiązania pozwanego, co samo w sobie stanowiło ustępstwo każdej ze stron, oświadczenie owo czyniąc ugodą.

Podnoszona przez powoda w toku postępowania argumentacja wskazuje, że zmierzał on do wycofania się z zawartego porozumienia i w rezultacie zniweczenia jego skutków. Ocena tego zachowania dokonana w kontekście jego konsekwencji w sferze prawnej stron musi jednak uwzględniać to, że ustawodawca chroni ugodę, dlatego zniweczenie jej skutków przez strony jest bardzo utrudnione. Największe utrudnienia powstają, gdy strona chce podważyć ugodę powołując się na wadę oświadczenia woli w postaci błędu. Są one unormowane w 918 kc będącym przepisem szczególnym wobec 84 kc, a jednocześnie regulującym objętą nim materię w sposób wyczerpujący (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2011 r., w sprawie V CSK 370/10, Legalis nr 442147). Przy ugodzie skutecznie można powoływać się tylko na błąd, dotyczący stanu faktycznego, który obie strony uwzględniały jako rzutujący na treść ugody, a który, niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, uznawały za niewątpliwy. Przyjmuje się przy tym, że stan faktyczny, uznawany przez strony za niewątpliwy, dotyczy całokształtu okoliczności wpływających na treść ugody. Pojęcie to jest zatem szersze od pojęcia faktu i obejmuje zespół zdarzeń, okoliczności, ich cech i właściwości, które mogą mieć dla stron znaczenie, np. jako podstawa roszczeń. Błąd musi być istotny w tym sensie, że gdyby strony wiedziały o rzeczywistym stanie rzeczy nie powstałby spór albo niepewność, co oznacza, że nie byłoby potrzeby zawierania ugody; przepis nie wymaga w sposób wyraźny, aby błąd był istotny. Jednak należy przyjąć, że takie wymaganie istnieje, a oznacza ono, że wiedza stron o stanie faktycznym wyłączałaby powstanie sporu lub niepewności co do łączącego je stosunku prawnego. Błędne wyobrażenie musi istnieć po obu stronach ugody. Błąd jednej tylko z nich nie daje możliwości uchylecia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 lutego 2013 r., w sprawie V Ca 968/12, Legalis nr 744663). Nie dopuszcza się wobec tego uchylecia skutków prawnych ugody, kiedy błąd dotyczy stanu rzeczy, który według treści ugody obie strony lub choćby jedna z nich uważała za sporny albo niepewny. Ugoda nie może być zatem wzruszona przez powołanie się na błąd dotyczący okoliczności wątpliwych i spornych. Dodać trzeba, że jeżeli stan faktyczny lub chociażby niektóre jego elementy (składniki) były sporne między stronami w chwili zawierania ugody lub wątpliwe, uchylecie się od skutków prawnych ugody z powodu błędu nie może wchodzić w grę. W takim bowiem wypadku usunięcie wątpliwości lub sporu było zasadniczym celem ugody (por. S. Dmowski (w:), pod. red. G. Bieńka, Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, Tom 2, Warszawa 2002, teza 2 do art. 918).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy w pierwszej kolejności wskazać trzeba, że powód, wskazując okoliczności mające wyeliminować skutki zawartej ugody, nie był konsekwentny. A mianowicie, w pozwie podał, że wszczęcie postępowania warunkowane było nierespektowaniem przez pozwanego warunków ugody, na rozprawie w dniu 22 lutego 2017 r. wskazał zaś, że podpisał ugodę, jednakże później uznał, że zbyt dużo krzywd doznał

od pozwanego, co podyktowało wystąpienie z niniejszym powództwem. Następnie, zeznając na rozprawie w dniu 4 lipca 2017 r. powoływał się na błędne wyobrażenie o stanie rzeczy, który spowodował zawarcie przez niego ugody. Wskazywał bowiem, że w chwili jej podpisywania nie miał dostępu do dokumentów związanych z wypłatą odszkodowania i dopiero ich późniejsza weryfikacja spowodowała uznanie, że pozwany nie był rzetelny i zbyt dużą część należnego powodowi odszkodowania potrącił na swoją rzecz.

Odnosząc się do podnoszonej przez powoda argumentacji wskazać należy, że w świetle tego co zostało wyżej powiedziane, mając na względzie stabilność ugody, wskazać należy, że pierwszy i drugi z powoływanych argumentów, tj. niewywiązanie się z podpisanej ugody oraz poczucie krzywdy są prawnie irrelevantne i nie powodują uchylecia skutków zawartego porozumienia. Trzeci, jakkolwiek w ujęciu abstrakcyjnym mógłby skutki te powodować, to jednak nie w niniejszej sprawie. Po pierwsze bowiem owo błędne wyobrażenie dotyczyło li tylko powoda, gdyż pozwany wiedział, jaką część należnej powodowi od ubezpieczyciela kwoty, zaliczył na poczet swego wynagrodzenia. Powyższe, co zaakcentowano, nie daje zatem możliwości uchylecia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli. Po wtóre w zgodzie z art. 918 § 2 kc nie można uchylić się od skutków prawnych ugody z powodu odnalezienia dowodów co do roszczeń, których ugoda dotyczy, chyba że została zawarta w złej wierze. Konstrukcja tego przepisu nie pozostawia wątpliwości, że to na powodzie - wobec treści art. 6 kc - ciąży obowiązek wykazania złej wiary strony pozwanej, czemu powód nie sprostał. W praktyce oznacza to wymóg wykazania przez stronę, która chce skorzystać z możliwości uchylecia się od skutków prawnych swojego oświadczenia, że druga strona wiedziała o istnieniu dowodów co do roszczeń będących przedmiotem ugody i nie poinformowała jej o tym przed zawarciem ugody. W sprawie ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że podpisanie ugody nie było wynikiem wprowadzenia powoda przez pozwanego w błąd, lecz raczej efektem braku należytej dbałości powoda o dokonanie prawidłowych rozliczeń. Powód zeznał bowiem, że nie wie, czemu wcześniej nie zauważył, jak dużą kwotę potrącił sobie pozwany i dopiero po zawarciu ugody analizował dokumentację odszkodowawczą, do której przecież dostępu pozwany mu nie ograniczał o której istnieniu powód posiadał wiedzę.

Po trzecie uchylenie się od skutków ugody zawartej pod wpływem błędu skutkuje nieważnością względną umowy ugody przez wykonanie prawa kształtującego, a następuje według zasad ogólnych (art. 88 kc). Powoduje to aktualizację stosunku pierwotnego, który w konsekwencji pozostanie niezmieniony, strony bowiem wracają do stanu sprzed jej zawarcia. Uchylenie się od skutków oświadczenia woli z umowy ugody nie może być fragmentaryczne, a powinno dotyczyć całości ugody (wyr. SA w Białymstoku z 7.9.2005 r., III APA 30/05, OSA 2006, Nr 10, poz. 30). Stosowanie zasady wyrażonej w art. 88 kc oznacza, że uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie (§ 1). Uprawnienie do uchylecia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby - z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał (§ 2). Komentowany przepis nie stawia dodatkowych wymogów oświadczeniu o uchyleciu się od skutków oświadczenia złożonego pod wpływem błędu lub groźby poza koniecznością wyrażenia woli w formie pisemnej. Każde oświadczenie zainteresowanego, wyrażające w sposób jasny wolę uchylecia się od skutków prawnych oświadczenia, będzie wystarczające. Składający oświadczenie nie ma obowiązku używania szczególnych słów i formułek, może użyć sformułowania "uchylam się" albo w inny sposób wyrazić wolę uchylecia się od skutków oświadczenia (por. wyr. SN z 13.1.2010 r. II CSK 239/09, L.). Oświadczenie o uchyleciu się od skutków prawnych błędu złożone może być także w piśmie procesowym – pozwie (tak trafnie SN w wyr. z 28.4.1967 r. I CR 563/66 OSNCP 1967, Nr 12, poz. 227). Złożone w piśmie procesowym oświadczenie wywołuje skutki prawne nie w chwili wniesienia pisma do sądu, ale w chwili doręczenia pisma procesowego drugiej stronie postępowania.

W okolicznościach niniejszej sprawy powód nie złożył jednak na piśmie oświadczenia o uchyleciu się od skutków prawnych zawartej ugody, które dotarłoby do powoda. Powód nie wykazał bowiem, by we wskazanym w/w rocznym terminie oświadczenie takie dotarło do pozwanego. Niewątpliwie wymogów takich nie spełnia złożony pozew, bowiem nie wynika z niego wola uchylecia się powoda od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu. Co prawda, jak wyżej zaznaczono, nie musi być ona wyartykułowana wprost, jednakże nawet i poddana wykładni respektującej dyrektywy wyrażone w art. 65 § 1 kc treść oświadczenia powoda nie przemawia za istnieniem tej podstawy. Co więcej, wykładania ta prowadzi do zgola odmiennych wniosków, jako że w pozwie R. K. wystąpienie na drogę sądową

tłumaczył nierespektowaniem przez pozwanego warunków ugody, na co zresztą wskazywał także w piśmie inicjującym postępowanie karne datowanym na styczeń 2016 r. (k. 53).

Zawarta przez strony ugoda nie jest także obarczona sankcją nieważności (art. 58 kc), jest bowiem zgodna z prawem, nie ma na celu jego obejścia, a także nie pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. Ważąc na argumentację strony powodowej, wyeksponować należy motywy braku owej sprzeczności ze wskazaną klauzulą generalną "zasad współzycia społecznego". W istocie powód zmierzał bowiem do wykazania, że kwota ugodzona jest zaniżona. Uwadze jednak nie może ująć to, że sama nieekwiwalentność świadczeń nie stanowi dostatecznej przesłanki uznania umowy (ugody) za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego i w konsekwencji nieważną. Taki pogląd dominuje w judykaturze i piśmiennictwie. Wskazuje się, że z wyrażonej w art. 3531 kc zasady swobody umów (a więc także ugody) wynika przyzwolenie na faktyczną nierówność stron umowy. Nieekwiwalentność sytuacji prawnej stron umowy nie wymaga, więc co do zasady istnienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały, skoro stanowi ona wyraz woli stron. Pogląd ten doznaje jednak znaczącej korekty w sytuacji, w której pojawiają się inne ważne elementy, w szczególności gdy jedna ze stron wykorzystuje w sposób naganny swą silniejszą pozycję lub nietypową sytuację, działając celowo na niekorzyść kontrahenta. Dominująca pozycja jednej ze stron umowy może być zarówno następstwem istniejącego między nimi stosunku zależności o charakterze ekonomicznym, czy też mającej źródło w stosunkach rodzinnych, jak i szczególnych okoliczności dotyczących osoby słabszego partnera związanych np. z jego chorobą, w przebiegu, której następuje upośledzenie sfery motywacyjnej i decyzyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 1974 r., sygn. akt I CR 602/74, OSP 1976, nr 7 - 8, poz. 143, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1993 r., sygn. akt III CZP 27/93, OSP 1994, nr 2, poz. 27, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2001 r., sygn. akt IV CKN 475/00, , wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., sygn. akt IV CSK 478/07). Podkreśla się jednocześnie, że ugoda nie może być instytucją prowizoryczną, niepewną ze względu na możliwość łatwego jej wzruszenia przez strony lub jedną z nich (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1990 r., sygn. akt II CR 420/90). W sferze stosunków prawnych, zwłaszcza tam, gdzie silnie zaznacza się dążenie do maksymalizacji ochrony autonomii woli podmiotu dokonującego czynności, podważanie ważności czynności prawnej na podstawie kryteriów oceny wynikających z zasad współzycia społecznego, ograniczone jest do wyjątkowych przypadków. W przypadku ocenianej ugody stron nie zaszedł taki wyjątkowy przypadek uzasadniający pozbawienie znaczenia tej ugody z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współzycia społecznego. Skarżący faktycznie zdaje się dążyć do pełnego rozliczenia stron ugody po przeprowadzeniu pełnego postępowania dowodowego, co w ogóle przeczy istocie ugody. Warunkiem bowiem uznania czynności prawnej za ugodę, stosownie do art. 917 kc, są wzajemne ustępstwa obu stron. Nie można zaś po zawarciu ugody twierdzić, że podpisało się ją na niekorzystnych dla siebie warunkach, w sytuacji, gdy z powodu braku należytej staranności zaniechano wcześniejszej weryfikacji dokumentacji odszkodowawczej, mimo utraty zaufania do swego kontrahenta, z którym przecież z tej przyczyny przed zawarciem ugody rozwiązano umowę.

W tym stanie rzeczy, mając na względzie wyżej wskazane okoliczności, uznać należało, że ugoda jest ważna, a pozwany nie uchylił się od wywołanych przez nią skutków prawnych, zatem jego żądanie mogło opiewać jedynie na kwotę w ugodzie tej uzgodnioną (3159 zł). Co istotne, pozwany po wytoczeniu powództwa, jednakże jeszcze przez doręczeniem mu pozwu, tj. w dniu 27 stycznia 2016 r. zapłacił powodowi w/w kwotę. To stało się przyczyną cofnięcia pozwu w tym zakresie, na co pozwany wyraził zgodę. W tym stanie rzeczy odpadła podstawa zasądzenia również kwoty uzgodnionej ugodą, tj. 3159 zł. Sąd zatem na podstawie art. 203 kpc w zw. z art. 355 § 1 kpc, uznając owo cofnięcie za dopuszczalne, umorzył postępowanie w tym zakresie, podobnie jak w zakresie cofniętego żądania zadośćuczynienia, na co pozwany również wyraził zgodę (milcząco).

Z pola widzenia Sądu nie mogło zniknąć to, że w ugodzie zamieszczono klauzulę, zgodnie z którą dokonanie przez pozwanego na rzecz powoda przelewu kwoty 3159 zł wyczerpuje całkowicie roszczenia stron wobec siebie. Skoro zatem skutki prawne ugody nie zostały wzruszone, a pozwany wykreowane w niej świadczenie spełnił, roszczenie stało się zasadne jedynie w zakresie żądanych na podstawie art. 481 § 1 kc odsetek ustawowych należnych powodowi wobec opóźnienia pozwanego w zapłacie żądanej kwoty 3159 zł. W ugodzie strony termin spełnienia tego świadczenia określiły bowiem na 30 października 2015 r, a zapłata nastąpiła w dniu 27 stycznia 2016 r. Należne zatem za czas opóźnienia odsetki to zatem kwota 59, 29 zł, które to Sąd zasądził, z mocy powołanych przepisów oddalając powództwo

w zakresie dalej idącym. Odnosząc się do żądania zwrotu pożyczki w kwocie 2500 zł jedynie dodatkowo wskazać trzeba, że zapłata 3159 zł, w zgodzie z przytoczoną klauzulą ugody, czyniła niezasadnym żądanie i tej kwoty, skoro zapłata ta wyczerpywała roszczenia stron względem siebie. Nadto powód, wbrew dyspozycji art. 6 kc, nie wykazał tak okoliczności zawarcia umowy pożyczki, jak i jej wysokości.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 kpc, uznając, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek umożliwiający nieobciążanie powoda kosztami postępowania. Nieobciążanie owo warunkowała trudna sytuacja finansowa powoda, który został zwolniony od kosztów sądowych, a także jego sytuacja zdrowotna - powód przeszedł zawał, dwie operacje, pozostaje pod stałą opieką lekarską. O zasadności wydanego rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania świadczy także usprawiedliwione subiektywnie przekonanie powoda o zasadności jego żądania.